

[Akceptuję](#)

W ramach naszej witryny stosujemy pliki cookies w celu świadczenia państwu usług na najwyższym poziomie, w tym w sposób dostosowany do indywidualnych potrzeb. Korzystanie z witryny bez zmiany ustawień dotyczących cookies oznacza, że będą one zamieszczone w Państwa urządzeniu końcowym. Możecie Państwo dokonać w każdym czasie zmiany ustawień dotyczących cookies. Więcej szczegółów w naszej [Polityce Prywatności](#)

[Portal Informacje](#) [Katalog firm](#) [Praca](#) [Szkolenia](#) [Wydarzenia](#) [Porównania międzylaboratoryjne](#)
[Kontakt](#)



[Laboratoria](#)
[.net](#)
[Innowacje](#)
[Nauka](#)
[Technologie](#)



[Logowanie](#) [Rejestracja](#) [pl](#)

Newsletter

zapisz się

[Strona główna](#) > [Start](#)

Konieczna zmiana myślenia

O opinię na ten temat Sprawy Nauki poprosiły prof. Macieja Nowickiego, prezesa EkoFunduszu, obecnego ministra środowiska.

Problem z wykorzystaniem na szeroką skalę wszelkich źródeł energii odnawialnej ma nie tylko Polska, także wiele innych krajów, ponieważ jest to zagadnienie zupełnie nowe. Jeszcze 10-12 lat temu w ogóle nie było u nas kotłowni komunalnych na biomasę, na słomę czy drewno, kolektorów słonecznych, prawie nie było farm wiatrowych. Społeczeństwo musi się przyzwyczaić do tego, że nie tylko węgiel czy gaz mogą dostarczać energię w wystarczających ilościach, ale że odnawialne źródła też są pełnoprawnymi jej nośnikami. Wiele osób ciągle wątpi, że słoma może być jakimkolwiek paliwem, a przecież są tego dobre przykłady. Elektrownie wiatrowe długi czas nie rozwijały się tak jak powinny ze względu na bariery prawne. Od kilku lat te bariery prawne i formalne już nie istnieją i w tej chwili inwestorzy prywatni coraz bardziej zaczynają myśleć o farmach wiatrowych. Są one kontrowersyjne z innego punktu widzenia, krajobrazowego i przyrodniczego, ale są miejsca, gdzie mogą być posadowione.

W Polsce potencjalnie jest bardzo dużo biomasy

którą można byłoby wykorzystać do celów energetycznych. Mamy ok. 2 mln ha ziemi opuszczonej

przez rolników, na której właśnie można by produkować to zielone paliwo. Gdyby 1 mln ha przeznaczyć na plantacje roślin energetycznych, to mielibyśmy co roku 20-30 mln ton tego paliwa. To jest ekwiwalent 10-15 mln ton węgla, a więc połowa tego, co zużywamy w ciepłownictwie mogłaby pochodzić z biomasy. Tu są wielkie możliwości, jednak nie widzę dużego zainteresowania plantacjami energetycznymi, ale też nie ma specjalnych zachęt ze strony Unii Europejskiej czy ze strony rządu polskiego. Dotacje UE to 45 euro do hektara zakładanej plantacji. EkoFundusz daje 1000 zł/ha, a i to jest jeszcze zbyt mała zachęta. Konieczne są silniejsze impulsy ekonomiczne, żeby przekonać ludzi do tych nośników energii.

Energia solarna jest droga

Jeżeli chodzi o instalacje, to kolektory słoneczne są droższe aniżeli wszystkie inne rodzaje energii odnawialnej, ale najtańsze jeżeli chodzi o eksploatację; one wtedy prawie nic nie kosztują. Można więc sobie policzyć, co się opłaca bardziej: włożyć teraz dużo pieniędzy w instalację, a potem nie płacić za ciepłą wodę, czy też wykorzystywać inny rodzaj energii odnawialnej. To jest zupełnie nowy sposób myślenia o dywersyfikacji koszyka nośników energetycznych.

Siła przyzwyczajenia

Do tej pory w Polsce panowała monokultura węgla. Bardzo prosta i czasem do tego stopnia nonsensowna, że nawet fabryki mebli albo leśniczówki posiadały kotłownie węglowe. Ludzie tak byli przyzwyczajeni do węgla, że teraz jest im bardzo trudno przestawić się na inne rodzaje nośników energii. Tym bardziej niezbędny jest kompleksowy program narodowy dotyczący odnawialnych źródeł energii, żeby w poważny sposób, a nie tylko hasłowo, mówić o tych sprawach, żeby stworzyć odpowiednie impulsy prawne i ekonomiczne. Tylko wtedy możemy osiągnąć te ambitne cele, o których mówi UE – 20% energii ze źródeł odnawialnych w roku 2020. Obawiam się jednak, że zbyt powoli rozwijamy te nowe technologie i nie uda się nam osiągnąć nawet planowanych 7,5 % w roku 2010.

Niedobre łączenie

Jeśli chodzi o energię elektryczną, to jestem absolutnie przeciwny współpalaniu biomasy z węglem w elektrowniach zawodowych. Jest to całkowicie nieuzasadnione ze względów ekologicznych, a elektrowniom to się opłaca tylko ze względu na tzw. zielone certyfikaty, a więc sprzedaż energii elektrycznej za wysoką cenę, jeśli pochodzi ze spalania biomasy. Ale przeczytałem niedawno, że wielkie koncerny elektryczne zaczęły myśleć o tym, żeby na Bałtyku budować farmy wiatrowe. Uważam, że to jest lepszy pomysł, bo w ten sposób też będą produkować zieloną energię i otrzymywać certyfikaty, ale nie będą konkurować o pozyskanie biomasy z małymi źródłami, nie dając im szans przetrwania. Duża elektrownia może zapłacić tak wysoką cenę, że setki małych kotłowni z kotłami na biomasę po prostu przestaną produkować ciepło. To nam grozi i to już w najbliższej przyszłości, o ile nie zmienimy polityki w skali kraju, jeżeli chodzi o wielkie elektrownie systemowe.

Energetyka wodna nie ma w Polsce dużych perspektyw

Jesteśmy krajem nizinnym, spadki rzek są bardzo małe, w związku z tym ilość energii, jaką tą drogą możemy uzyskać, jest niewielka w stosunku do nakładów, które by trzeba ponieść. Natomiast, podobnie jak w Niemczech, energetyka wiatrowa także u nas może wspomóc energetykę konwencjonalną w najbliższej przyszłości, rzędu 20-30 lat, a potem przyjdzie czas na techniki solarne. Jak szybki będzie to rozwój, trudno w tej chwili powiedzieć, bo nie tylko chodzi o zbudowanie farmy wiatrowej, powiedzmy, na kilkaset MW, ale i odbiór do sieci wyprodukowanej energii. Linie

przesyłowe, które są nad Bałtykiem, mają ograniczone swoje możliwości przesyłowe, a więc będą tu konieczne dalsze inwestycje.

Energetyczna awangarda

EkoFundusz był pionierem w Polsce, jeśli chodzi o promocję wszystkich rodzajów energii odnawialnej. Byliśmy u zarania rozwoju wykorzystania biomasy, techniki solarnej czy geotermii, również pomp ciepła – działając przede wszystkim dobrym przykładem. Dzięki ludziom kreatywnym, nie bojącym się ryzyka, którzy rozumieli, że to jest alternatywa dla węgla, w wielu miejscach kraju powstawały instalacje referencyjne. Ten rynek się rozwijał, a my wspieraliśmy i wspieramy dotacjami, które pokrywają 30-60% kosztów projektu. W naszych konkursach na oszczędność energii w systemach ciepłowniczych corocznie mamy po kilkadziesiąt wniosków dotyczących modernizacji kotłowni węglowej i zwiększenia jej skuteczności do 85 – 90%. A jeżeli ktoś zamiast węglowej chce mieć kotłownię na biomase, tym więcej od nas dostaje punktów, ale generalnie uważamy, że należy w Polsce dążyć do rozwoju technologii zgazowania węgla i wykorzystania metanu z pokładów węgla, czy wysypisk odpadów, bo tym sposobem zwiększymy wykorzystanie gazu ze źródeł własnych.

Elektrownia jądrowa niepotrzebna

W tym aspekcie jestem przeciwny budowie elektrowni jądrowej w najbliższych latach. Już nie wspomnę o zagrożeniach, terroryzmie, o koniecznych zabezpieczeniach, które powodują, że ta inwestycja musi być bardzo droga. Jeśli chcemy się uniezależnić energetycznie, to przecież przy pomocy energetyki jądrowej wcale nie zbliżamy się do tego celu. Nie mamy źródeł uranu... Wolalibyśmy, żeby pieniądze, które trzeba by włożyć w budowę takiej elektrowni, były przeznaczone na oszczędność energii, dlatego, że w naszym kraju jest jeszcze olbrzymie marnotrawstwo w tej dziedzinie. Zgodnie ze statystykami OECD i UE, Polska na jednostkę dochodu narodowego zużywa 2,5 raza więcej energii niż państwa starej UE, czyli rezerwy są olbrzymie. Wykorzystujmy najpierw te rezerwy, zrobimy ten wielki krok, by poprawić efektywność energetyczną, zmniejszyć marnotrawstwo energii, a dopiero potem myślimy o energii dodatkowej.

Więcej artykułów można znaleźć w najnowszym numerze czasopisma Sprawy Nauki

Autor: Maciej Nowicki

[SprawyNauki](#)

<http://laboratoria.net/home/11205.html>

Informacje dnia: [2 edycja Targów LABS EXPO za nami! Dbasz o serce? Zadbaj o psychikę! Muszę o siebie dbać, żeby się nie wypalić jako wolontariusz Walczymy z osamotnieniem chorych na raka dróg żółciowych Jazda na rolkach - Czy jest dobrym sportem? Kwasy humusowe z odzysku 2 edycja Targów LABS EXPO za nami! Dbasz o serce? Zadbaj o psychikę! Muszę o siebie dbać, żeby się nie wypalić jako wolontariusz Walczymy z osamotnieniem chorych na raka dróg żółciowych Jazda na rolkach - Czy jest dobrym sportem? Kwasy humusowe z odzysku 2 edycja Targów LABS EXPO za nami! Dbasz o serce? Zadbaj o psychikę! Muszę o siebie dbać, żeby się nie wypalić jako wolontariusz Walczymy z osamotnieniem chorych na raka dróg żółciowych Jazda na rolkach - Czy jest dobrym sportem? Kwasy humusowe z odzysku](#)

Partnerzy